

Blok tematyczny: Ja i moi przyjaciele.

Temat dnia: Ignacy Krasicki

Cel lekcji: Ćwiczyć systematycznie stosowanie poprawnych liczebników przy podawaniu daty. Kształcić rozumienie ze słuchu. Zapoznać z tekstem wiersza *Przyjaciele Ignacego Krasickiego*, zaprezentować jego wzorcową wersję brzmieniową. Utrwalać umiejętność wyszukiwania informacji w czytanej tekście. Ćwiczyć umiejętność czytania ze zrozumieniem. Kształtować postawy społeczne podczas pracy w grupie. Umożliwić ćwiczenia w zakresie segregowania i doboru wyrazów. Wdrażać do samodzielnego układania tekstu zadania domowego na podstawie zebranego słownictwa. Utrwalać słownictwo.

Pomoce:

Uczeń: przybory szkolne, kredki, papier.

Nauczyciel: tekst wiersza w dwóch wersjach, ankieta: prawda/fałsz, rozsypanka wyrazowa.

Zapis w dzienniku: Powitanie wprowadzające w temat. Podanie daty i utrwalenie poprawnej wymowy liczebników na tej podstawie. Rozumienie ze słuchu: Bajka *Przyjaciele Ignacego Krasickiego*. Uzupełnianie tekstu z lukami. Praca w grupach. Ankieta i plan sytuacyjny zdarzeń. Kształcenie umiejętności tworzenia opowiadania na podstawie zebranego materiału. Przygotowywanie wystąpienia przedstawiciela grupy lub wszystkich jej uczestników w ramach pracy w grupie. Kształcenie poprawnego zapisu i przygotowanie materiału do napisania zadania domowego.

Przebieg:

1. Powitanie wprowadzające w temat.
2. Podanie daty i utrwalenie poprawnej wymowy liczebników na tej podstawie.
3. Rozumienie ze słuchu. Nauczyciel czyta bajkę, wcześniej eksponując znaczenie swojego polecenia:

Proszę, posłuchajcie uważnie bajki polskiego poety Ignacego Krasickiego, a następnie wypełnijcie luki w tekście.

Komentarz dla nauczyciela: Osiemnastowieczna bajka Ignacego Krasickiego, choć wciąż obecna w polskiej kulturze, napisana jest archaicznym językiem, co ukraińskim uczniom sprawiać może dodatkową trudność. N. powinien skupić się zatem nad sensem utworu, nie trzeba koniecznie wyjaśniać każdego słowa tekstu, chyba że uczniowie będą o to pytać.

4. Praca w grupach:

N.:Macie przed sobą tekst bajki, ankietę i planszę. Najpierw wypełnijcie ankietę, posługując tekstem bajki:

Miejsmem zdarzeń jest :	
Głównym bohaterem opowieści jest:	
Jaki jest główny bohater? Określ za pomocą przymiotników.	
Co wywołało niepokój zająca?	
O jakiej porze dnia toczy się akcja?	
Wypisz w kolejności zwierzęta, które zając prosił o pomoc.	

Następnie narysujcie plan sytuacyjny całego zdarzenia.

W podsumowaniu wyznaczcie osobę (przedstawiciela grupy), która posługując się waszym planem opowie innym grupom przebieg zdarzeń.

Grupie słabszej językowo N. może rozdać podpowiedź w formie rozsypanych zdań, które trzeba złożyć w logiczną całość. Przykład podany we właściwej kolejności :

1. Wczesnym świtem zając beztrąsko kicał po łące.
2. Nagle usłyszał odgłosy trąbki i zrozumiał, że zbliżają się myśliwi z psami.
3. W pobliżu przy drodze zobaczył konia i podbiegł do niego, by poprosić o schronienie, ale koń odmówił zającowi pomocy.
4. Stający w pobliżu wół też zostawił zająca w potrzebie, bo właśnie udawał się na spotkanie z jałówką.
5. Kozioł oświadczył, że ma zbyt twardy grzbiet, by ratować zająca.
6. Owca zaś uznała, że biega powoli i też boi się psów, zwłaszcza gdyby miała biec z zającem na grzbiecie.
7. Ostatnią szansą zająca było ciele, ale ono też nie wykazało się chęcią pomocy. Zając zginął dopadnięty przez psy, choć wydawało mu się wcześniej, że ma wokół siebie samych przyjaciół.

Grupa, prezentując materiał, może wykorzystać podaną powyżej formę opowiadania, rozdzielając między siebie poszczególne zdania albo powierzając całe opowiadanie jednej osobie.

Zadanie domowe:

Przepisz do zeszytu zdania rozsypanki we właściwej kolejności. Zwóć uwagę na ortografię, aby nie popełnić błędów. Naucz się opowiadać zdarzenia po wykonaniu zadania.

Ignacy Krasicki urodził się 3 lutego 1735 roku w Dubiecku w dzisiejszym województwie podkarpackim, zmarł w Berlinie 14 marca 1801 roku. Był jednym z najważniejszych przedstawicieli polskiego oświecenia, wszechstronnie wykształconym duchownym, prozaikiem, publicystą, encyklopedystą i poetą - autorem licznych bajek, satyr, a także autorem utworu *Mikołaja Doświadczyńskiego przypadki* uznawanego za pierwszą polską powieść. Krasicki nazywany jest często "księciem poetów polskich".

Aneks dla N:

Bajka *Przyjaciele*

Zajaczek jeden młody

Korzystając z swobody

Pasł się trawką, ziółkami w polu i ogrodzie

Z każdym w zgodzie.

A że był bardzo grzeczny, rozkoszny i miły,

Bardzo go inne zwierzęta lubiły.

I on też, używając wszystkiego z weselem,

Wszystkich był przyjacielem.

Raz gdy wyszedł w świtanie i bujał po łące,

Słyszysz przerażające

Głosy trąb, psów szczekania, trzask wielki po lesie.

Stanął... Słucha... Dziwuje się...
A gdy się coraz zbliżał ów hałas, wrzask srogi,
Zajac w nogi.
Wspojrzy się poza siebie; aż tu psy i strzelce!
Strwożon wielce,
Przecież wypadł na drogę, od psów się oddalił.
Spotkał konia, prosi go, iżby się użalił:
"Weź mnie na grzbiet i unieś!" Koń na to: "Nie mogę
Ale od innych będziesz miał pewną załogę".
Jakoż wół się nadarzył. "Ratuj, przyjacielu!"
Wół na to: "Takich jak ja zapewne niewielu
Znajdziesz, ale poczekaj i ukryj się w trawie,
Jałowica mnie czeka, niedługo zabawię.
A tymczasem masz kozła, co ci dopomoże".
Kozieł: "Żal mi cię, nieboże!
Ale ci grzbietu nie dam, twardy, nie dogodzi:
Oto wełniasta owca niedaleko chodzi,
Będzie ci miętko siedzieć". Owca rzecze:
Ja nie przeczę,
Ale choć cię uniosę pomiędzy manowce,
Psy dogonią i zjedzą zajaca i owcę.
Udaj się do cielęcia, które się tu pasie". -
"Jak ja ciebie mam wziąć na się,
Kiedy starsi nie wzięli?" - cielę na to rzekło;
I uciekło.
Gdy więc wszystkie sposoby ratunku upadły,
Wśród serdecznych przyjaciół psy zajaca zjadły.

Tekst z lukami do rozdania uczniom

Zajaczek jeden
Korzystając z swobody
Pasł się trawką, ziółkami w polu i w ogrodzie.
Z każdym w zgodzie.
A że był bardzo, rozkoszny i miły,
Bardzo go inne zwierzęta lubiły.
I on też, używając wszystkiego z weselem,
Wszystkich był
Raz gdy wyszedł w świtanie i bujał po łące,
Słyszcy przerażające
Głosy trąb, psów szczekania, trzask wielki po lesie.
Stanął... Słucha... Dziwuje się...
A gdy się coraz zbliżał ów hałas, wrzask srogi,
Zajac w nogi.
Wspojrzy się poza siebie; aż tu i strzelce!

Strwożon wielce,
Przecież wypadł na drogę, od psów się oddalił.
Spotkał konia, prosi go, iżby się użalił:
"Weź mnie na grzbiet i unieś!" Koń na to: "Nie mogę
Ale od innych będziesz miał pewną załogę".
Jakoż wół się nadarzył. "Ratuj,!"
Wół na to: "Takich jak ja zapewne niewielu
Znajdziesz, ale poczekaj i ukryj się w trawie,
Jałowica mnie czeka, niedługo zabawię.
A tymczasem masz kozła, co ci dopomoże".
Kozieł: "Żal mi cię, nieboże!
Ale ci grzbietu nie dam, twardy, nie dogodzi:
Oto wełniastaniedaleko chodzi,
Będzie ci miętka siedzieć". Owca rzecze:
Ja nie przeczę,
Ale choć cię uniosę pomiędzy manowce,
Psy dogonią i zjedzą i owcę.
Udaj się do cielęcia, które się tu pasie". -
"Jak ja ciebie mam wziąć na się,
Kiedy starsi nie wzięli?" - cielę na to rzekło;
I uciekło.
Gdy więc wszystkie sposoby ratunku upadły,
Wśród serdecznych psy zająca zjadły.